№ 314-b Cena 3 kop. VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka**.

WYDANIE WIECZOROWE

Piątek, dnia 22 Grudnia 1905 r.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA mieści się przy ul. **Zachodniej № 37** przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACYA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedzielę i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. **3**, *wieczorowy kop.* **3**.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3. kwartalnie rb. 1 kop. 50: miesięcznie kopiejek 50. Za odnoszenie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8 Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadesłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwycz. 7 k. Drobne ogłoszenia $1^1/_2$ kop. za wyraz. Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń **G. Ungra i L. i E. Metzl i Ska**, w Pabianicach, Księgarnia **Ed. Keila**.

Rękopisów nadesłanych redakcya nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracya **wypłacać nie będzie**.

Adres telegraficzny **„Łódź Goniec"**.

Telefon 253. Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103,

„STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH"

Przeszło 300 obrazów malarzy wszechświatowej sławy.

Ulica Piotrkowska № 16. **Wejście 20 kop., uczniowie 10 kop.**

Od Administracyi.

Abonentów naszych prosimy uprzejmie, aby w razie nieotrzymania numeru za każdym razem reklamowali do Administracyi, gdyż tylko tym sposobem możemy mieć ciągłą kontrolę nad roznosicielami.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, **b)** 12.05, **c)** 1.38 **d)** 3.15, **e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.**

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, **k)** 9.30, **l)** 10.15, **m)** 3.40, **n)** 5.22, **o) 8.20, p) 11.00, r) 4 35.**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o g. 6 35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08, **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9,17, 2.58, **6.35**.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.20.

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas od **6** wieczór do **6** rano.

„SOKÓŁ."

—X—

Łódź do dziś nie posiadała stowarzyszenia gimnastycznego polskiego, pomimo, iż mniej liczni niemcy posiadali takich stowarzyszeń aż dwa. To też z uznaniem należy powitać powstanie u nas instytucyi czysto-polskiej, bezpartyjnej, której zadaniem będzie rozwijać organizm młodzieży za pomocą ćwiczeń gimnastycznych.

Instytucyą tą jest „Sokół łódzki".

Na zebraniu założycieli, które się odbyło w ubiegłą sobotę wybrano zarząd organizacyjny, który zajmie się opracowaniem ustawy oraz uregulowaniem Towarzystwa. Projektowana ustawa wzorowana będzie na ustawie krakowskiego „Sokoła".

Do zarządu weszli: pp. adwokat przysięgły Włodzimierz Wyganowski (prezes), inżynier Paweł Małachowski, oraz robotnik Jankowski (wice-prezesowie), dyrektor Stanisław Lipkowski (skarbnik), majster fabryczny Tomasz Józefiak (pomocnik skarbnika), Wacław Morsztynkiewicz (sekretarz), inżynier Leon Koźmiński (gospodarz), inżynier Tochterman (bibliotekarz), dr. Bondy (lekarz Towarzystwa) i Sadoczyński (pomocnik naczelnika Towarzystwa).

Wymienieni członkowie zarządu zajmą się opracowaniem ustawy stosownie do warunków miejscowych.

W myśl projektu członkowie dzielić się będą na cztery kategorye: członków założycieli (opłacających jednorazowo minimalnie 50 rb.) wspierających (opłacających 2 rb. wpisowego i składkę roczną 12 rb.), czynnych (wpłacających 50 kop. wpisowego i składki 30 kop miesięcznie) oraz zwyczajnych (wnoszących 50 kop. wpisowego i 10 kop. składki miesięcznej.

Postanowiono, aby w ustawie figurował warunek, żeby każdy kandydat obowiązkowo był wprowadzony przez dwóch członków.

Nazwisko kandydata wywieszone w lokalu pozostawać ma na tablicy przynajmniej przez miesiąc przed balotowaniem.

O przyjęciu kandydata decydować ma zarząd, który zbiera się raz na miesiąc w poniedziałki po pierwszym.

Z łona zarządu powołano komisyę, złożoną z 7 osób, w celu zebrania informacyi, dotyczących prowadzenia się kandydatów.

W skład tej komisyi wchodzą pp. Leon Koźmiński, inżynier Tochterman, Jankowski, Michalak, Jędrzejczak, Jerzykowski, Józefiak (pięciu ostatnich robotnicy).

W zasadzie postanowiono, aby na członków czynnych nie przyjmować na kandydatów osób młodszych nad lat 18.

Upoważniono p. Lipkowskiego do zapoznania się na miejscu z urządzeniami sali gimnastycznej, przyborami i kostyumami dla członków czynnych Towarzystwa „Sokół" w Krakowie.

Równocześnie upoważniono go do zaangażowania nauczyciela gimnastyki.

Postanowiono zwrócić się do zarządu szkoły rzemiosł przy chrześcijańskiem Towarzystwie dobroczynności o udzielenie lokalu przy ul. Wodnej.

Przyjęto do wiadomości, że dotychczas zapisało się na kandydatów do „Sokoła" 480 osób, przeważnie z pośród sfer robotniczych.

Do przyjmowania dalszych zapisów na kandydatów upoważnieni zostali pp. Tomasz Józefiak (ul. Zarzewska № 25, inżynier Leon Koźmiński (ul. Kamienna № 22) i p. Saduczyński (Wodna 42). Zapisy można uskuteczniać od godz. 6 do 7 wieczorem codziennie.

Narada w Carskiem Siole.

—§—

O posiedzeniu rady ministrów w Carskiem Siole, dnia 18-go b. m., „Nowoje wremia" podaje szczegóły następujące:

Oprócz ministrów z prezesem rady, hr. Wittem, na cele, zaproszono na posiedzenie działaczów społecznych: A. Guczkowa, D. Szipowa, W. hr. Bobrinskiego i P. bar. Korfa, tudzież kilkunastu członków rady państwa hr. Solskiego, Saburowa, Frisza, Tagancewa, Oboleńskiego, Richtera, Uexküll von Gyldenbanda, hr. Ignatjewa, bar. Budberga, Stiszinskiego, b. ministra Bułygina, Werchowskiego i innych. Ogółem było 35 osób.

Najpierw dano głos działaczom społecznym, Guczkowow i Szipowowi, zwolennikom głosowania powszechnego. Nie wdając się w szczegóły, obstawali oni przy swojem zdaniu. Bar. Korf oświadczył się również za głosowaniem powszechnem. Hr. Bobrinski powiedział, że miłość ojczyzny zniewala go przyłączyć się do opinii działaczów ziemskich. Wszyscy czterej nalegali przytem usilnie na konieczność zwołania jaknajrychlej Dumy państwowej, która jedynie może uratować Rosyę i przywrócić spokój. Następnie hr. Witte zadał obrońcom głosowania powszechnego cały szereg pytań, celem wyjaśnienia spraw, mogących w ich nieobecności wyniknąć. Jakoż działacze społeczni, po udzieleniu odpowiedzi, opuścili posiedzenie.

Nastąpiła wymiana zdań pomiędzy ministrami i członkami rady państwa. Ministrowie Timirazjew, Kutler i Tołstoj, naczelny prokurator synodu Obolenski i kontroler państwa Filosofow bronili projektu, obejmujące-

go głosowanie powszechne i wybory dwustopniowe; inni zaś dowodzili, że należy poprzestać na rozszerzeniu prawa wyborczego, przyczem jednak zwolennicy cenzusu co do szczegółów różnili się pomiędzy sobą. Ostatecznego zdania na pierwszem posiedzeniu nie powzięto wcale i głosowanie nad projektami miało się odbyć we środę, 20-go b. m.

Radzie ministrów złożono bowiem dwa projekty nowego prawa o wyborach do dumy. Pierwszy projekt przyznaje prawo wyborcze wszystkim obywatelom, mającym co najmniej lat 25 i nie pozbawionym praw cywilnych. Według tego projektu wybory byłyby dwustopniowe. Każdy okrąg wyborczy, liczący mniej niż 4,000 mieszkańców, wybiera jednego wyborcę, okręgi ponad 4,000 mieszkańców wybierają jednego wyborcę, okręgi ponad 4,000 mieszkańców — po jednym wyborcy na każde 2,000 mieszkańców.

Głosowanie odbywa się tajnie: w okręgach wiejskich za pomocą gałek, w okręgach miejskich—kartkami. Balotowaniu podlegają kandydaci na posłów, którzy otrzymali conajmniej 10 kartek. Dopiero ci wybrani zjeżdżają się z okręgów i obierają posła do dumy. Miasta, wybierające więcej niż jednego posła, będą podzielone na okręgi.

Drugi projekt jest tylko rozszerzeniem prawa z dnia 19-go sierpnia. Oprócz posiadaczy ziemi dopuszcza on do głosowania dzierżawców i administratorów, posiadających plenipotencye. Z osób, nieposiadających nieruchomości, projekt dopuszcza do głosowania wszystkich, płacących bezpośrednie podatki państwowe, ziemskie lub miejskie, wszystkich wynajmujących oddzielne mieszkanie niemniej jak na pół roku, oraz wszystkich, otrzymujących stałą płacę na posadach rządowych lub prywatnych. Co do robotników drugi projekt wnosi, ażeby każda fabryka, licząca od 50 do 1,000 pracujących, obierała jednego pełnomocnika; większe fabryki mają obierać po jednym pełnomocniku na każdy tysiąc robotników. Pełnomocnicy zbierają się z okręgów (których ma być 6 w całem państwie) i wybierają 15 deputatów do dumy. Wybory włościańskie mają pozostać bez zmiany. Zwolennicy tego projektu powołują się głównie na to, że w razie zaprowadzenia głosowania powszechnego nietylko gospodarze, lecz i inni mieszkańcy wiejscy pozyskaliby prawo wyborcze, oraz że włościanie byliby pozbawieni otrzymanego już prawa obierania własnych, oddzielnych posłów, co mogłaby dać pochop do utrzymywania, iż szlachta unieważniła ukaz Cesarski w wyborach do dumy.

KRONIKA.

OGÓLNA.

○ Telegramy po polsku.

Zarząd warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego otrzymał z Petersburga rozporządzenie głównego zarządu poczt i telegrafów, aby depesze w języku polskim były przyjmowane w obrębie następujących gubernii, witebskiej, kowieńskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, mobylowskiej, mińskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, oraz w stosunkach ich z 10-u guberniami Królestwa Polskiego.

Co się zaś tyczy korespondencyi pocztowej, to listy można adresować po polsku tylko w 10 guberniach Królestwa Polskiego, do innych zaś gubernii państwa rosyjskiego mają być adresowane po rosyjsku.

Rozporządzenie powyższe jest zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych.

○ Nowy strajk kolejowy.

„Kurjer Warszawski“ pisze:

Wczoraj „Centralny Komitet Związku pracowników kolejowych Królestwa Polskiego“ rozesłał na wszystkie linie kolejowe odezwę, zredagowaną w gorących słowach do „towarzyszów kolejarzy“.

Z odezwy tej wyjmujemy dwa znaczące ustępy:

„Lekkomyślnie strajku nigdy nie rozpoczynaliśmy i nie rozpoczniemy. Tylko gdy nastąpi odpowiedni moment, gdy przyjdzie wezwanie Centralnego Związku wszystkich dróg w Rosyi — zastrajkujemy jak jeden mąż!“

A w końcu:

„Bądźcie gotowi, towarzysze, i czekajcie hasła do strajku od organizacyi Związku, aby czasam nie uledz jakiej prowokacyi i zawcześnie nie rozpocząć bezrobocia.“

Z tych dwóch ustępów widzimy już, jak przezorni są kolejarze nasi i za jaki środek strajk uważają.

To też dotychczas koleje nadwiślańskie na wszystkich linijach kursują normalnie, pomimo, że np. z Moskwą komunikacya bezpośrednia uległa już przerwie, bo wczoraj zastrajkowała kolej moskiewsko-brzeska i z tego powogu pociągi kurjerski i pocztowy z moskwy przez Brześć nie przyszły wcale do Warszawy. Ztąd jednakże pociągi wszystkie odchodzą jeszcze w swoim czasie.

Wczoraj, z powodu oczekiwanego strajku i nadchodzących świąt, ruch kelejowy na kolejach doszedł do najwyższej potęgi.

Zwłaszcza pociągi wieczorne i nocne na kolei wiedeńskiej były natłoczone.

O ścisku i duszności, jakie panowały w ciasnych salach i korytarzach dworca wiedeńskiego, może mieć tylko ten pojęcie, który się w nim znajdował. Tłok był taki, że wobec znacznego opóźnienia się pierwszego dzwonka na pociąg kurjerski do Aleksandrowa, wyważano drzwi sali klasy II-ej na peron i fala oczekujących w ścisku podróżnych wylała się na peron.

W obudwu pociągach kurjerskich wszystkie miejsca były zajęte.

Pociągi te odeszły z opóźnieniem 43 minut każdy.

Do naczelnika kolei nadwiślańskich i radcy prawnego tych kolei, rzemieślnicy i robotnicy depôt Skarżysko, wystosowali również protest w sprawie aresztowania prezesa delegatów, p. Moracewicza, żądając niezwłocznego uwolnienia go.

○ Rosyjski Związek akademicki.

Z prośbą o ogłoszenie „Kur. warsz.“ otrzymał pismo następujące:

„Niektóre organizacye społeczne polskie oraz wielu poszczególnych przedstawicieli inteligencyi polskiej miasta Warszawy zaszczyciło w osobach naszych (oddział warszawski rosyjskiego Związku akademickiego licznemi wyrazami sympatyi i uznania za stanowisko oddziału wobec kwestyi polskiej wogóle, a w szczególności wobec kwestyi wyższej szkoły w Królestwie Polskiem.

Wszystkim organizacyom społecznym i osobom, które tak nas uczciły, wyrażamy obecnie uczucia jaknajgłębszego uznania; uczucia te, nie wątpimy, dzielą z nami i pozostali koledzy nasi. Zachowanie się społeczeństwa polskiego wobec nas z nawiązką wynagradza nas i kolegów naszych za spełnienie według sił leżącego na wszystkich nas obowiązku obywatelskiego.

Dmitrij Pietruszewskij, prof. uniw.; Aleksander Szczerbak, prof. uniw.; Georgij (Jurij) Wolf, prof. uniw.

MIEJSCOWA.

= Z miasta.

Jak wiadomo, dwa stare domy bankierskie w Warszawie, posiadające filie w Łodzi, zawiesiły wypłaty.

Przedstawiciel jednej z tych filii chciał onegdaj opuścić Łódź cichaczem, wywożąc z sobą 6 tysięcy rubli. Wierzyciele jednak schwytali przedstawiciela i zmusili do pozostawienia pieniędzy.

Dowiadujemy się również, iż dom handlowy, który miał wielką styczność z potajemną loteryą żydowską, zawiesił wypłaty, wobec czego posiadacze losów loteryi rzeczonej mogą ponieść straty, gdyż pomimo zapłacenia za losy, wygranej mogą nie otrzymać.

= Z giełdy.

Łódzki komitet giełdowy wysłał telegraficznie odezwę do ministeryum handlu i przemysłu z prośbą o przedsięwzięcie wszelkich możliwych środków i starań w celu zakończenia strajku pocztowo-telegraficznego, motywując prośbę w ten sposób, że w razie dłuższego trwania strejku przemysłowców okręgu łódzkiego grozi niebywała katastrofa i bankructwo, zamknięcie fabryk, pozbawienie tysięcy robotników środków do życia.

= Strajk kolejowy.

Jak to już wiedzą nasi czytelnicy, lada chwila spodziewany jest wybuch strajku kolejowego w całem państwie.

„Zapadn. gołos.“ otrzymał z Petersburga telegram następujący:

„Rozpoczął się strajk kolejowy w obrębie węzła moskiewskiego. Bezrobocie kolei w Petersburgu oczekiwane jest w ciągu dnia dzisiejszego. Jak nam donoszą, pozostałe koleje zastrajkują w ciągu bieżącego tygodnia do soboty włącznie.“

Na kolei łódzkiej już od dni kilku panuje wśród pracowników nastrój podniecony. Praca idzie zwykłym trybem, lecz widoczną jest rzeczą, iż wszyscy czekają hasła, aby wstrzymać ruch i odciąć znowu Łódź od reszty świata...

= Strajk w ubezpieczeniach wzajemnych.

Strajk instytucyi ubezpieczeniowych „rządowych“, domagających się zaprowadzenia w języku polskim biurowości najbardziej chyba daje się odczuwać w Łodzi, gdyż Warszawa, jak wiadomo, posiada ubezpieczenia własne.

W czasie obecnym najwięcej właśnie budynków bywa wykończonych i właściciele na gwałt przystępują do wykonania szacunku ubezpieczeniowego, aby na zasadzie tego otrzymać pożyczkę w Towarzystwie kredytowem. Tymczasem biuro ubezpieczeń wzajemnych zamknięto i panuje w niem cisza zupełna.

Jak długo to potrwa, przewidzieć trudno; zdaje się jednak, iż pracujący nie powrócą do pracy przed ustąpieniem znienawidzonego prezesa Daniłowskiego.

O gospodarce tego pana w krótkim czasie będziemy mogli napisać źródłowy artykulik, który zapewne przyczyni się nieco do szybszego zakończenia strajku.

= Wystawa prac Stanisława Masłowskiego.

Dziś, o godz. 6 po południu w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska 108) otwarta zostanie wystawa obrazów artysty-malarza Stanisława Masłowskiego, urządzona staraniem „Rozwoju“, dochód z niej przeznaczono całkowicie na rzecz szkoły imienia Adama Mickiewicza.

= Posiedzenie majstrów ciesielskich.

Wczoraj o godzinie 3 po południu w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej pod № 40, odbyło się posiedzenie majstrów ciesielskich, przy udziale 9 majstrów, 26 czeladników.

Wybrano na starszego zgromadzenia p. Adolfa Aj, na pomocnika p. Augusta Zielke, na sekretarza powołano jednogłośnie p. Kazimierza Nowickiego. Przyjęto do cechu 26 czeladników.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7-ej wieczorem.

= Z Towarzystwa szerzenia oświaty.

Dziś o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego (Dzielna 31) odbędzie się zebranie kierowników szkół dla analfabetów.

= Ze Stow. nauczycieli wyznania mojżeszowego.

Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek wyzn. mojż. m. Łodzi zawiadamia swych członków, że ogólne zebranie mające się odbyć w sobotę d. 23 grudnia o godzinie 3 po południu, zostało odłożone.

= W sprawie pozbawionych pracy robotników niciarni w Widzewie.

W tych dniach, w sądzie gminnym w Rzgowie, rozpatrywane były sprawy, wyto-

czone Zarządowi Towarzystwa akcyjnego Łódzkiej niciarni w Widzewie, przez pozbawionych pracy robotników. Sędzia gminny w sprawach powyższych wydał wyrok uznający przerwanie robót, bez uprzedzenia pracowników, za bezprawne i skazał Zarząd niciarni na płacenie robotnikom umówionych kwot zarobkowych aż do czasu rozpoczęcia robót w niciarni, lub też zlikwidowania tejże.

= Pomoc.

Pracownicy zakładów drukarsko-litograficzno-introligatorskich „R. Resiger“, w Łodzi, składają w redakcyi „Gońca“ rb. 15, dla robotników pozbawionych pracy w niciarni w Widzewie, jak również rb. 5, dla rodziny Maryanny Pajewskiej, zamieszkałej przy ulicy Łagiewnickiej № 30, m. 29.

= Z targu.

Dzisiejszy, przedświąteczny targ, był nadzwyczaj ożywiony; produktów zwieziono obficie, ceny jednak były dość wygórowane, a mianowicie:

Nabiał: masło świeże 80—1 rb. kwarta; masło solone 60—80 kop.; jaja 40—50 kop. mendel; serek od 15—30 kop. sztuka. Drób: indyk 2.20—2.50 rb; indyczka 1.80—2 rb.; gęś 2—2.20 rb.; kura 60—75 kop.; kogut 40—50 kop.

Ze zwierzyny sprzedawano tylko zające w cenie 1.20—1.80 rb. sztuka.

= Aresztowania.

Dziś rano donieśliśmy o aresztowaniach w redakcyi „Kur. Codziennego“, wymieniając między innemi także p. Pestkowską, b. współpracowniczkę „Rozwoju“.

Otóż jak donosi „Kur. warsz.“, p. Pestkowska zaaresztowaną nie jest.

= Oszustwo.

Zjawiające się coraz to nowe pisma na bruku naszym, przyzwyczaiły publiczność do płacenia i kupowania świstków choćby zupełnie bezwartościowych. Korzystają z tego sprzedawcy uliczni i każą sobie płacić po 4 grosze za... prospekty „Nowej gazety“, na którą przekształcono „Gazetę handlową“; nie tak dawno za prospekty „Tygodnika ilustrowanego“ brano po 10 kop.

Zabójstwo rewirowego.

Dziś w nocy około godziny 3-ej na ulicy Targowej, wprost domu № 72 znaleziono zwłoki 50-letniego rewirowego 3-go cyrkułu Filipa Iwanowa. Zabójstwa dokonano przy pomocy topora; uderzenie było tak silne, iż głowa literalnie rozłupana została na dwie części.

Zabójstwo było prawdopodobnie celem rabunku, gdyż Iwanowowi zabrano pałasz, rewolwer, regarek i portmonetkę, w której miało się znajdować do 16 rubli w gotowiźnie.

Do zwłok zawezwano Pogotowie, wszelki jednak ratunek był już zbyteczny; odwieziono więc zwłoki do mieszkania zabitego na ulicę Juliusza № 11.

Iwanow pozostawił żonę i 6 drobnych dzieci.

Śledztwo, przeprowadzone przez władze, sprawcy zabójstwa nie wykryło; badano również członków samoobrony, czuwającej nocy dzisiejszej w domu № 72 przy ulicy Targowej, lecz ci nic nie słyszeli ani nie widzieli.

= Z GŁODU i CHŁODU.

W stan osłabienia ogólnego popadły osoby następujące: na ulicy Solnej 9, Tefe Stark, lat 18, bez zajęcia i mieszkania; na ulicy Benedykta 33, Rozalia Kempińska, lat 22; na ulicy Południowej 44, Chana Zylberberg, lat 14; na ul. Piotrkowskiej 25, Józef Positowski, lat 30.

= NAPADY.

Na ulicy Średniej 149, napadnięto i nożem zadano ciężką ranę w piersi, ślusarzowi, Emilowi Groszengowi, lat 23; odwieziony do szpitala Poznańskich.

=ZATRUCIE KARBOLEM.

Na ulicy Cegielnianej 18, skutkiem pomyłki, zatruł się karbolem, syn kupca, Niunia Sibil, lat 3.

= OKALECZENIE.

Na ulicy Północnej 2, podczas pożaru, skutkiem upadku paki, zraniony został w głowę, rzeźnik, Abram Bink, lat 16.

= KURCZE ŻOŁĄDKA.

Na ulicy Cegielnianej 68, dostał kurczu żołądka, rob. fabr. Bogumił Szulc, lat 26, mieszkający przy ulicy Zagajkowej.

= KRADZIEŻ.

Nocy dzisiejszej niewiadomi złoczyńcy, dostawszy się przy pomocy dobranego klucza do szopy piekarza Ksawerego Grabskiego, zamieszkałego przy ulicy Wólczańskiej pod № 85, skradli 6 sztuk indyków i jedną gęś,

Stan wojenny w Królestwie Polskiem.

Czytamy w „Warsz. Dniewniku“:

„Na zasadzie Ukazu Najwyższego z d. 29 ubiegłego listopada, główny naczelnik kraju uznał za konieczne ogłosić stan wojenny we wszystkich dziesięciu guberniach kraju Przywiślańskiego, rozciągając na nie działanie przepisów o miejscowościach, w których ogłoszono stan wojenny (dodatek do art. 23 t. II zb. pr. wyd. 1892 r.) i mianując czasowymi generał-gubernatorami:

1) dowódcę 15 korpusu armii generała-lejtenanta WEISA — m. Warszawy i gub. warszawskiej.
2) naczelnika 14 dywizyi jazdy gen.-lejtenanta BOBYLEWA — gub. kieleckiej.
3) naczelnika 5 dywizyi jazdy generała-lejtenanta KOZŁOWSKIEGO — gub. kaliskiej.
4) dowódcę 6 korpusu armii gen.-lejtenanta GRYBSKIEGO — gub. łomżyńskiej.
5) dowódcę 14 korpusu armii gen.-lejtenanta KAKURINA — gub. lubelskiej.
6) naczelnika 10 dywizyi piechoty gen.-lejtenanta SZATIŁOWA — gub piotrkowskiej.
7) naczelnika 15 dywizyi jazdy, gen-lejt. KWITNICKIEGO — gub. płockiej,
8) naczelnika 7 dywizyi piechoty gen.-majora BUTAKOWA — gub. radomskiej,
9) naczelnika 13 dywizyi jazdy gen.-lejt. SYKAŁOWA — gub. siedleckiej.

O mianowaniu czasowego gubernatora gubernii suwalskiej nastąpi rozkaz dodatkowy.

Przytem główny naczelnik kraju ustąpił pomienionym osobom najbliższe wypełnienie na miejscu praw, nadanych mu przez artykuł 19 wyżej wspomnianych przepisów stanu wojennego, oprócz wskazanych w punktach 5, 6, 7, 10, 17 i 19 pełnomocnictw, które gen.-adjutant Skałon zachował sobie

Wieści z Cesarstwa.

Dzienniki rosyjskie zagraniczne otrzymują następujące telegramy o ruchu powstańczym w Kurlandyi i w Inflandach:

Petersburg Wedle innformacyi „Nowoje Wremia“, władze w Kurlandyi właściwie nie istnieją. Policyę zupełnie wyparto. Małe oddziały wojsk, rozdzielone po wsiach, albo zostały przez powstańców wymordowane, albo cofnęły się do miast z powodu dobrego uzbrojenia powstańców. Wszystkie wojska ściągnięto do Mitawy i Libawy, gdzie narazie zajęły stanowiska obronne. Z Tukum donoszą, że kompania piechoty i szwadron dragonów zostały pobite przez powstańców; 30 żołnierzy i jednego podpułkownika zabito. Trupom poodcinali powstańcy ręce i uszy i wykłuwali im oczy. Łotysze urządzili w ulicach różne przeszkody z drutu. Nocą podpalono domy, w których znajdowało się wojsko. Gdy żołnierze poczeli wybiegać na ulicę, zaplątywali się o druty i wtedy ostrzeliwano ich z domów.

Ryga. Dnia 18 b. m. 200 żołnierzy, którzy podnieśli bunt, otoczeni zostali przez wojsko wierne Cesarzowi i wzięci do niewoli Ludność, dowiedziawszy się o tem, odbiła ich i uwolniła siłą.

Berlin. Donoszą tutaj z Petersburga, że wojsko w Rydze połączyło się z rewolucyonistami. Pożary wzniecono w kilku dzielnicach miasta.

Nieurzędowy (tymczasowy) wykaz wygranych

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia klasy V 185 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główniejsze wygrane:

Rubli **4,000** na № 3063 u kol. Kamionowskiej w Warszawie.

Rubli **1,000** na № 19237 u kol. Czerwonego Krzyża w Warszawie.

Rubli **1,000** na № 14449 u kol. Kobylińskiej w Warszawie.

Rubli **1,000** na № 5372 u kol. Bilczyńskiej w Warszawie.

Po rubli **400** wygrały N-ry.
4955 10305 12181 12913 14102 18205 19031 21011.

Po rubli **200** wygrały N-ry:
635 826 2953 4453 7161 7888 8328 8680 9861 10789 13550 15175 19820 20703.

Po rubli **100** wygrały N-ry:
4231 4843 6966 7067 7224 10694 10728 11494 11519 12890 13759 14457 15090 16183 16494 16718 17076 19798 19963 21535 21590 22850 23054.

Cukiernie J. Szmagier i E. Bartsch

Piotrkowska № 28 i 47 róg Zielonej,

Polecają znane ze swej dobroci wyroby, jako to:

BABY petinetowe, parzone i piaskowe; **STRUCLE maślane**, z makiem i z masami: migdałową, orzechową i pistacyową i z konfiturami; **PLACKI różne**; **TORTY**; **BAUMKUCHENY**, **PIRAMIDY** i różne ozdoby marcepanowe, cukrowe i czekoladowe **na CHOINKĘ**.

Nowo-otwarty magazyn towarów bławatnych

St. J. BRÜNERA

Piotrkowska № 65, vis à vis Grand Hotelu

Telefonu № 86.

Poleca: po powrocie z zagranicy zakupione w pierwszorzędnych domach

Na szczególną uwagę zasługuje wielki wybór wełn angielskich (:genre tailleur:) sukien zagranicznych i krajowych w najnowzych kolorach na kostjumy, oraz welwetów fantazyjnych zagranicznych na bluzki i suknie.

Specyalne materye jedwabne i wełniane na bluzki w najświeższych kolorach i deseniach.

Ostatnie nowości!!! Wełn, Jedwabi, Aksamitów i Welwetów, oraz Pluszów okryciowych.

Wielki wybór firanek, stor, kap koronkowych i wełnianych

Płótna, Bielizna stołowa, Firanki, Story, Kapy koronkowe i gobelinowe, Towary bawełniane, Flanele, Barchany.

Ceny stałe.

Konkurencya tylko doborowym towarem.

Cygara hawańskie (importowane).

Cygara antwerpskie i inne.

Cygara nowowypuszczone (specyalnie dla sprzedaży detalicznej),

Fabr. Tow. „Lafermé" w Petersburgu

w cenie od 3 do 15 rb. za jedną setkę pakowane po 100, 50 25 i 10 szt.

Papierosy „Carski Dlubec" powszechnie żądane i jednomyślnie uznane za najlepsze (cena 100 szt. 1 rub).

Tytonie „Specyalne" tejże fabryki w cenie od 1.60 do 10 rb. za funt, pakowane po pół funta.

Tytonie „Obstalunkowe" fabryki „W. J. Asmołowa i S-ki" w Rostowie n/D. nieocenionej dobroci, w cenie od 1.60 do 4.40 za funt, pakowane po pół funta.

JAK RÓWNIEŻ:

Tytonie „Kusznarewa" i innych większych fabryk.

Gilzy własnego wyrobu z watą hawana z oryginalnej bibułki „ABADIE", fabrykowane hygienicznie maszynami najnowszej konstrukcyi,

bez pomocy rąk.

Wszystko w WIELKIM WYBORZE

w składzie tabacznych wyrobów

pod firmą

„W. MUŚNICKI i S-ka"

w ŁODZI, ulica Piotrkowska № 69.

Konkurencya tylko doborowym towarem.

Konkurencya tylko doborowym towarem.

Najtańsze i najładniejsze

Podarki Gwiazdkowe

— to —

DOBRE KSIĄŻKI,

które w wielkim wyborze dla każdego wieku poleca:

Księgarnia i skład nut

LEONA SIMY dawniej R. Szatke

2563—3-1 Piotrkowska 71.

Wina jabłkowe

pasteryzowane, a więc zdrowe, butelka 40 kop. do 1 rub. poleca **na święta**

F. ENDER,

Piotrkowska 103.

2545—6-2

Sprzedam tanio FLOWER dziesięcio-milometrowy. Ul. Zawadzka № 6 m. 25 2581—2-1

Z powodu wyjazdu za granicę, jest **tanio do sprzedania sypialka** elegancka, stylowa; **jadalka** secesyjna i **różne rzeczy domowe,** lampy gazowe i serwisy Zawadzka № 18, wiadomość u stróża.

Zaginął weksel in blanco, na sumę rubli sto, wystawiony przez małżonków Michała i Reginę Cyranowskich, z poręczeniem Czerwińskiego, takowy się niniejszem unieważnia. 2572—3-1

Zaginęła kartą od paszportu, wydana na imię Abrama Rubina Moszkowicza z gminy Radogoszcz. 2579—3-1

Zaginął paszport, wydany na imię Hawy Feige Stern, z gm. Wielgia-Piuren, powiatu i gubernii sieradzkiej. 2577—3-1

Zaginął paszport, wydany na imię Jana Zamłyńskiego, z gm. Radogoszcz, pow. łódzkiego. 2576—3-1

Zaginął paszport, wydany na imię Maryana Bogulak, z gminy Dąbrowskiej, powiatu i gubernii kieleckiej. 2571—3-1

Drobne ogłoszenia.

Drogista dyplomowany poszukuje posady. Oferty pod „Drogista", w „Gońcu". 2582—3-1

Lekcye fortepianu udziela się początkującym na dogodnych warunkach. Konstantynowska № 30 mieszk. 16. Tamże oddaje się **pokój umeblowany** osobie inteligentnej. 2510—5-5

Obiady prywatne wyśmienite. Piotrkowska № 145 mieszkania № 11. 2233—24-18

Student warszawskiej politechniki, doświadczony korepetytor, **poszukuje lekcyi.** Matematyka, polski, rosyjski. Wschodnia 54 m. 7. 2541—12-8

Askanas, p. Adwokata Przys. Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 2440—0-0

Masło na święta **Masło** w rożnych gatunkach i po cenach przystępnych od 38 k. za funt; oraz drób bity poleca skład, Piotrkowska № 117 mieszk. 2. 2573—3 2

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski.

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 37.